Nr. 28 Łódź. Sobota 28 stycznia 1922 roku. Rok V

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI.

Cena numeru pojedyńczego mrk. 25 | Redakcja i Administracja: Piotrkowska 106. Telefon dzienny 199, telefon nocny 799. | Redaktor, lub jego zastępca przyjmują wyłącznie od 5—6 po po. Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca.

Ignorancja i naiwność.

Na wołowej skórze nie potrafiłoby się spisać tego niezwykłego łańcucha zasadniczych błędów, które popełniło ministerstwo spraw zagranicznych w Warszawie, począwszy od chwili wskrzeszenia samodzielności państwowej Polski. Od gabinetu Moraczewskiego, który uważał za stosowne akredytować jako pierwszego posła w stolicy hr. Kesslera, Niemca, a kończąc na p. Skirmuncie, sprawcy całego szeregu fatalnych kroków politycznych, wprost nie było ani jednego takiego momentu, kiedy możnaby powiedzieć, że powodowani logiką, czy też przyjaznym zbiegiem okoliczności, wczuwamy się należycie w rzeczywistość i wyciągamy z niej racjonalne konsekwencje.

Nigdzie przytem nie jest tak łatwo błądzić, jak w polityce zagranicznej, sprawdzian bowiem opinji publicznej prawie wcale tu nie istnieje. Społeczeństwo polskie doskonale zdaje sobie sprawę z tego, że jest źle, jeśli skarb wypuszcza nowe emisje i obniża się kurs naszej waluty; reaguje ono bardzo silnie na takie wypadki, jak stany i ustawy wyjątkowe, tamowanie handlu z Rosją i t. p. Czy nie jest jednak partyjnem żonglerstwem zapewnianie na wszystkie strony, że naród polski żąda przymierza z tym lub owym, albo że opinja polska chce takiej lub innej formy przyłączenia Wileńszczyzny, że sprzeciwia się nadaniu rusinom autonomji terytorjalnej, a zgadza się na personalną? Są to właściwie metody kuglarstwa politycznego i szalbierstwa, popełnianego rzekomo w imię „woli narodowej“.

W gruncie rzeczy opinja nasza reaguje tylko na fakty, najbardziej bezpośrednio stykające się z życiem społecznym, jak drożyzna, woina, krach giełdowy. Pozatem sądy powszechne są nadzwyczaj nikłe i bodaj, czy nie najsłuszniej powiada anglik: „płacę podatki, utrzymuję urzędników, wybieram parlament, aby myślał i robił dobrą politykę; nie mam czasu na politykowanie, bo absorbuje mnie kompletnie własny „bussiness“. Istotnie, anglik z kompletną szczerością przyznaje się, że nie ma najmniejszego pojęcia o kwestji polskiej, że sojusz francusko-angielski jest sprawą, którą załatwi jego rząd, bo pewno się zna na tem, że jego dziennik wyjaśni mu kwestję odszkodowań wojennych, należnych koalicyi od Niemiec.

U nas jest całkiem odwrotnie. Politykowanie jest normalnem zajęciem kawiarnianem, a z pewnością każdy się obrazi, gdyby ktoś podał w wątpliwość, czy może on wogóle wydać ugruntowany sąd o zasadniczych wydarzeniach polityki aktualnej. W angielskim „Debating Clun“ mówi się przynajmniej o bliskich i zrozumiałych dla każdego zagadnieniach podatkowych, parlamentarnych, partyjnych, przyczem nie należy zapomnieć, że anglicy są najbardziej politycznie wyrobionym narodem, że żyją życiem konstytucyjnem od wielu setek lat. U nas ludzie, którzy do niedawna wogóle nie widywali jeszcze gazet, wychodzących bez cenzury, uważają się za arbitrów bezapelacyjnych w sprawach światowej polityki. A pozatem jest już kompletną drobnostką to, że orjentowanie się w polityce wogóle, a w polityce międzynarodowej w szczególności, wymaga znajomości zasadniczych rzeczy z zakresu historji, geografji, ekonomji, prawa publicznego, socjologji, statystyki, psychologji i t. p.

I dlatego krzewi się na polskiej niwie niebywała ignorancja, jakieś masowe błądzenie po labiryntach aktualności, kompletna dezorjentacja. Wszyscy zajmują się polityką, a rzadko kiedy ktoś wie coś doprawdy.

Na tem bardzo szkodliwem podłożu wyrasta bujnie demagogja partyjna, a nieuctwo i ignorancja przedostaje się nawet do prasy. Można pisać, co się komu podoba, bo i tak przecie nikt się na tem nie pozna! Niekiedy wprost wstyd czytać te bezpodstawne elukubracje, jakieś kompletnie fantastyczne dziwolągi, które lęgną się w mózgownicach polityków i bezkarnie puszczane są później w świat, by być codzienną strawą kawiarnianych mężów stanu.

Cóż dziwnego, że w tego rodzaju atmosferze oficjalna polska polityka zagraniczna błądzi po bezdrożach? Dobra polityka wymaga, jako podłoża, wysokiej kultury politycznej narodu, żąda korektyw w postaci rzetelnej prasy. U nas, niestety, ani jednego, ani drugiego nie ma...

Rezultaty nie dają na siebie długo czekać. Nieustannie wytykamy błędy naszemu ministerstwu z ulicy Miodowej. Teraz do złych skutków tych błędów przybywa jeszcze jedno bodaj że najgorsze: śmieszność. Wiadomo, że wczesną jesienią ubiegłego roku za usilnemi namowami endecji i przy pośrednictwie p. Piltza, posła polskiego w Pradze, zawarto układ czesko-polski. Wraz z całą prasą lewicową zwalczaliśmy tę koncepcję, jako jedną z najgorszych, która powstała w obozie endeckim, ponieważ układ przedstawiał wszystkie korzyści dla czechów, a Polsce nie dawał literalnie nic. Obecnie endecy trochę poniewczasie zaczynają się oglądać na własne swe dzieło i toczą się pertraktacje o zmianę pewnych klauzul. Natychmiast wywołuje to odgłosy po drugiej stronie granicy.

Oto otrzymujemy następującą depeszę półurzędowej PAT.:

„Czeskie Słowo“ podnosi, iż od czasu objęcia teki min. spr. zagr. przez Skirmunta, Polska odniosła wobec zagranicy niezwykłe sukcesy, zapoczątkowane zwycięstwem na G. Śląsku i traktatem gdańskim. Niemniej ważnym pod tym względem wypadkiem był traktat z Czechosłowacją, który mimo ostrej krytyki ze strony prasy polskiej, przyczynił się w znacznej mierze do rehabilitacji Polski w oczach zachodu, a zwłaszcza Anglji. Należy przeto oczekiwać, że ratyfikacja traktatu z Czechosłowacją nie napotka na trudności i że sprawa Jaworzyny będzie załatwiona pomyślnie, a stosunki Polski z Czechosłowacją znacznie się poprawią. Dziennik sądzi, że stosunki te jeszcze bardziej się zacieśnią“.

Nie dziwi nas bynajmniej, że czesi chwalą Skirmunta. Powinni mu stanowczo dać jeszcze jakiś order. Powinni mu być wdzięczni całe lata i honorować go, jak sprytny oszust honoruje naiwnego, którego udało mu się wyprowadzić w pole. Ale pochwała prasy czeskiej i to w tej formie dla polskiego ministra jest dlań najwyższą naganą z punktu widzenia polskiego interesu! A już rozpowszechnianie przez PAT. poglądu „Czeskeho Slowa", iż układem z Czechosłowacją „polacy zrehabilitowali się w oczach Anglii" — to wprost drwiny ze zdrowego rozsądku, to narażanie na niesłychaną śmieszność.

Oto są rzeczy o pomstę do nieba wołające, nad któremi kiedyś zapłacze historja... Bowiem po groszu wysprzedaje się powoli całą ojcowiznę i przyszłość, a świat nie wie, czy najpierw zdumiewać się ignoracją naszej polityki, czy śmiać z naszej naiwności...

Czesław Ottaszewski.

Obrady sejmu.

Wrażenia ogólne.

Po paru bitwach, ze zmiennem szczęściem toczonych na poprzednich posiedzeniach, wczoraj wódka została ostatecznie pokonana. Projekt obostrzeń w ograniczeniu sprzedaży trunków został przyjęty w III czytaniu. Klub mieszczański samotnie usiłował ratować od nowych ograniczeń bufety kolejowe i okrętowe, lecz bezskutecznie. Weszła też ponownie na porządek dzienny tyle razy odkładana już sprawa pragmatyki urzędniczej. Tym razem załatwiło się wreszcie w II czytaniu projekt, uchwalono odłożone poprzednio artykuły. Stan urzędniczy będzie sejmowi wdzięczny, jeżeli i III czytanie odbędzie się prędko i gładko. Na zakończenie przystąpił sejm do odkładanej od 2 lat sprawy szkół początkowych; właściwie tylko jednej części tej kwestji, a mianowicie gmachów dla szkół powszechnych. Wypowiedziało się na razie dopiero 4 mówców, którzy żalili się na obojętność rządu i sejmu dla spraw oświaty. Referent, ks. Sykulski, słusznie jednak wyznał, że większość winy spada tym razem na sejm. Podkreślił to zresztą i sekretarz sejmu p. Sołtyk, wskazując na puste nieomal ławy poselskie. Zarzuty pod adresem rządu były w danym razie po większej części zlokalizowane w kierunku min. skarbu, któremu mówcy zarzucają zbytnią oszczędność w wydatkach na podniesienie oświaty.

Przebieg posiedzenia.

Na wczorajszem posiedzeniu sejmu przystąpił do trzeciego czytania noweli do ustawy o ograniczeniu sprzedaży napojów alkoholowych.

Przemawiali pp. Wróblewski, Łos, Głąbiński, sprawozdawca Lewandowski, poczem w głosowaniu ustawę przyjęto w trzeciem czytaniu.

Następnie odmówiono żądaniu prokuratorji w Poznaniu zezwolenia na ściganie sądowe posłów ks. Kłosa, i Ignacego Tomasa.

Przystąpiono do dalszego głosowania nad ustawą o państwowej służbie cywilnej. Po wyjaśnieniach sprawozdawcy p. Godka, oraz przemówieniach p. Cieśli i przedstawiciela rządu pana Mikulewskiego, głosowano najpierw nad art. 41 o awansie. Przyjęto 2 poprawki rządowe: Pierwsza z nich postanawia, że posunięcie do wyższego stopnia płacy urzędników następuje tylko w razie, gdy urzędnik albo funkcjonarjusz niższy ma kwalifikacje przynajmniej dobre. Druga poprawka zastrzega, że rada ministrów określi, do jakiego stopnia służbowego, względnie stopnia płacy ostatecznie może być posunięty funkcjonarjusz z każdej kategorji. Przyjęto dalej poprawkę komisyjną, że w ciągu 2 lat od wejścia w życie ustawy ustalenie urzędnika i funkcjonarjusza niższego może nastąpić tylko za zgodą prezesa rady ministrów i ministra skarbu.

Całą ustawę przyjęto w drugiem czytaniu wraz z rezolucją p. Cieśli, która brzmi: „Wzywa się rząd, aby skrupulatnie stosował wcześniejsze wymawianie pracy urzędnikom i funkcjonarjuszom państwowym, którzy nie uzyskają stabilizacji". Trzecie czytanie ustawy odłożono do następnego posiedzenia.

Następnie p. Hartglas referował nowelę o zmianie i uzupełnieniu niektórych przepisów obowiązującego w b. Królestwie Polskim kodeksu cywilnego i ustawy postępowania cywilnego, dotyczących nieobecnych i zaginionych. Ustawa wprowadza krótszy od dotychczasowego termin uznania zaginionego za zmarłego, oraz przewiduje sposób sądowego ustalenia zgonu, mimo braku formalnego aktu zejścia.

Nowelę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

Przystąpiono do sprawozdania komisji oświatowej o projektach ustaw o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół powszechnych, oraz o odbudowie powszechnych szkół publicznych.

P. ks. Sykulski podkreśla, że czas już naprawić zaniedbanie sejmu w sprawie szkół powszechnych. Społeczeństwo daje dowody zrozumienia potrzeby oświaty. Przedłożone ustawy są pierwszemi z szeregu ustaw w dziedzinie oświaty.

P. Sołtyk domaga się jaknajrychlejszego przedłożenia przez rząd projektu ustawy o kształceniu nauczycieli. Rząd musi zachęcać młodzież do uczęszczania do seminarjów, drogą **wydatnych** stypendjów i dobrego uposażenia nauczycieli. Bardzo ważną sprawą jest kwestja programów szkolnych. Ogrom pracy, jaki się nakłada na dziatwę, jest zbyt wielkim. Mówca oświadcza, że jego stronnictwo głosować będzie za obiema ustawami.

P. Mierzejewski zaznacza, że ministerjum oświaty do tej pory objawiało pewną obojętność w sprawach oświaty ludowej. Program szkół jest nieodpowiedni. Należy zwrócić baczniejszą uwagę na kresy wschodnie, gdzie personel nauczycielski jest nieodpowiedni i rusyfikuje dzieci, wbrew protestom rodziców.

P. Piotrowski w imieniu swego klubu wita z zadowoleniem obie ustawy i apeluje do rządu o dostarczenie niezamożnej ludności książek szkolnych i materjałów piśmiennych.

P. Schipper, mówiąc o szkolnictwie żydowskiem, wnosi rezolucję, wzywającą rząd, aby w ciągu 3 miesięcy opracował ustawę o zakładaniu publicznych szkół powszechnych, dla mniejszości narodowych.

Na tem dyskusję odroczono.

Po referacie p. Baranowskiego przyjęto nagłość jego wniosku w sprawie noweli do ustawy o likwidacji serwitutów w b. Królestwie Polskiem. — Po krótkiej dyskusji formalnej ustalono, że następne posiedzenie odbędzie się we wtorek.

Z komisji sejmowych.

Komisja spraw zagranicznych odbyła posiedzenie pod przewodnictwem p. Stanisława Grabskiego. Sprawozdanie o stanie rokowań górnośląskich złożył przewodniczący delegacji polskiej pan Olszowski. Sprawę ochrony mniejszości uzupełniająco przedstawił p. Waserberger. Odbyła się dyskusja, w której stawiano referentom pytania w kierunku bliższego wyjaśnienia pewnych szczegółów sprawozdania.

Komisja konstytucyjna w toku dalszej dyskusji o zakresie działania naczelnych władz państwowych uchwaliła artykuł, ustalający zakres działania min. przemysłu i handlu. Oprócz tego komisja wezwała rząd, aby w najbliższych dniach zajął stanowisko w sprawie zniesienia min. robót publicznych, poczt i telegrafów oraz zdrowia publicznego.

Komisja wojskowa przyjęła w trzeciem czytaniu projekt ustawy o pragmatyce oficerskiej. Na plenum sejmu sprawozdawcą komisji większości będzie p. Anusz. Wnioski mniejszości złożone zostaną przez posłów Załuskę i Libermana.

Nasza polityka zagraniczna.

Rozmowa z posłem Lasockim.

WIEDEŃ, 27-go stycznia (Pat.). „Neue Freie Presse" ogłasza rozmowę z posłem polskim, Zygmuntem Lasockim, na temat polityki zagranicznej. Poseł Lasocki oświadczył między innemi, że

Kwestja wileńska będzie wkrótce rozwiązana w sposób niewątpliwie pomyślny dla Polski.

Na pytanie w sprawie stosunku Polski do Rosji oświadczył p. Lasocki, że

w najbliższym czasie odbędą się w Warszawie rokowania w sprawie traktatu handlowego z Rosją.

W polsce ujawnia się wielkie zainteresowanie kwestją odbudowy gospodarczej Rosji, w której Polska musi wziąć udział.

Przed otwarciem sejmu wileńskiego.

WILNO, 27-go stycznia. (Pat). Sprawa wyboru marszałka sejmu w dalszym ciągu jest tematem nieoficjalnych rokowań międzypartyjnych, które dotychczas jednak rezultatu nie dały. Prawdopodobnie obok marszałka powołani zostaną 3 wicemarszałkowie. Liczba sekretarzy nie jest jeszcze ustalona. Otwarcie sejmu, w myśl ostatniego dekretu, nastąpi dnia 4 lutego po uroczystem nabożeństwie. Posiedzenie otworzy przemówieniem prezes komisji rządzącej, pan Meysztowicz, poczem odda przewodnictwo najstarszemu wiekiem pos. arc. Hryniewieckiemu. Sekretarzować będzie poseł, najmłodszy wiekiem. Arc. Hryniewiecki po przemówieniu prawdopodobnie odda przewodnictwo kolejnemu pod wzlędem wieku posłowi. Koła polityczne przypuszczają, że na pierwszem posiedzeniu nastąpi przyjęcie prowizorycznego regulaminu, wybór marszałka oraz ewentualnie wybór komisji weryfikacyjnej, regulaminowej i politycznej.

O traktat handlowy polsko-francuski.

WARSZAWA, 27 stycznia (Telefonem). W uzupełnieniu wiadomości, podanych w „Kurjerze Wieczornym" dowiadujemy się, że prezydent Poincaré w rozmowie z posłem Zamojskim wyraził życzeniej aby traktat handlowy polsko-francuski był jaknajprędzej podpisany.

Rokowania górnośląskie.

KATOWICE, 27 stycznia (AW). Wczoraj minister Olszowski konferował w dalszym ciągu z przewodniczącym delegacji niemieckiej d-rem Schifferem. Rozmowa trwała 3 i pół godziny i dotyczyła całokształtu rokowań. Chodzi między innemi o uzgodnienie spraw, co do których nie udało się osiągnąć porozumienia.

Warszawa.

Iza Kremer musi wyjechać z Polski.

(Telefonem z Warszawy).

Dowiadujemy się, że władze administracyjne warszawskie przeprowadziły specjalne dochodzenie w sprawie śpiewaczki Izy Kremer. Ponieważ śledztwo to stwierdziło, że p. Iza Kremer nie może być wliczona do osób, które muszą korzystać z prawa azylu w Polsce, postanowiono nie przedłużać prawa pobytu jej w Polsce, które upływa z dniem 1 lutego.

Ameryka przeciwko konferencji w Genui?

WASZYNGTON, 27 stycznia (Pat.) — Havas. Rząd Stanów Zjednoczonych nie jest skłonny do wzięcia udziału w konferencji genueńskiej, gdyż

obawia się, że konferencja ta mogłaby służyć interesom poszczególnym, a nie powszechnym.

Stany Zjednoczone odniosłyby się o wiele przychylniej do konferencji, któraby się odbyła później, kiedy Europa będzie miała więcej czasu na dojście do równowagi.

LONDYN, 27 stycznia (Pat.) — Lloyd George weźmie niezawodnie udział w konferencji w Genui.

LONDYN, 27 stycznia. Ambasador Stanów Zjednoczonych odwiedził lorda Curzona. Rozmowa dotyczyła między innemi konferencji genueńskiej. Przedstawiciel Ameryki zaznaczył, że rząd waszyngtoński jest niezmiernie zainteresowany w pomyślnem rozwiązaniu ekonomicznych zagadnień Europy, i że według wszelkich przypuszczeń przyjmie udział w konferencji.

Zabiegi o traktat gwarancyjny.

LONDYN, 27 stycznia (Pat.) — Havas. Saint Aulaire odbył z Curzonem naradę, w czasie której złożył mu kontrpropozycje w sprawie układu gwarancyjnego.

„Foreign Office" zbada niezwłocznie powyższy projekt. Curzon wypracuje memorjał w tej sprawie i przedłoży go radzie ministrów. Następnie w czasie zebrania ministrów spraw zagranicznych w Paryżu, Curzon otrzyma wskazówki, które pozwolą mu na udzielenie odpowiedzi rządowi francuskiemu, a prawdopodobnie również na omawianie sprawy Wschodu, w której to sprawie miały być wysłane z Paryża do Londynu odnośne instrukcje.

Potwierdza się wiadomość, że

koła angielskie nie będą sprzeciwiały się przedłużeniu okresu trwania układu gwarancyjnego

wzajemności gwarancji oraz w sprawie porozumienia między sztabami generalnymi,

utrzymują jednak dotychczasowe stanowisko w sprawie zachowania się Anglji, w razie gdyby Polska została zaatakowana.

LONDYN, 27 stycznia (A. W.) Pierwsza rozmowa Curzona z przybyłym do Londynu Saint Aulaire'm trwała półtorej godziny. Przedmiotem wymiany zdań była wyłącznie sprawa umowy gwarancyjnej angielsko-francuskiej.

Znamienne jest, iż natychmiast po odjeździe ambasadora Francji z Downing street, została zwołana rada gabinetu. W londyńskich kołach politycznych dobrze poinformowanych utrzymuje się przekonanie, że

wszystkie kwestje paktu angielsko-francuskiego spotykają się z pojednawczą tendencją rządu angielskiego

z wyjątkiem konwencji co do zbrojeń morskich, jak również i klauzul, tyczących się Polski.

Rosja z Niemcami.

BERLIN, 27 stycznia (Telegr. wł. „Głosu Polskiego"). W kołach miarodajnych twierdzą, że poseł rosyjski w Berlinie, p. Krestinskij, który niedawno przybył z Moskwy,

poczynił rządowi niemieckiemu daleko idące propozycje polityczne i handlowe.

BERLIN, 27 stycznia (Polpress). Rozeszła się tu pogłoska, powtórzona przez szereg dzienników, jakoby

w najbliższych dniach ma przyjechać do Berlina dyplomata sowiecki Joffe,

w celu omówienia z przedstawicielami rządu niemieckiego niektórych kwestji, które mają być tematem obrad na konferencji genueńskiej.

Austrja woła o pomoc!

HANNOWER, 27 stycznia. (Pat). Jak donoszą z Londynu, rząd austrjacki wystosował do państw sprzymierzonych notę, w której donosi, że z powodu spadku korony i niebywałej drożyzny, położenie Austrji jest więcej niż rozpaczliwe, tak że

należy się spodziewać z tego powodu poważnych następstw.

Jeżeli w najbliższych dniach zagranica nie przyjdzie Austrji z pomocą, to

rząd austrjacki zrzuca z siebie wszelką odpowiedzialność za następstwa.

Po zgonie papieża.

RZYM, 27 stycznia. (A. W.) Ceremonję pogrzebową poprzedziły 3 msze. Kardynał Gaspari wraz z marszałkiem dworu opieczętowali pierwszą trumnę szklaną, która znajduje się wewnątrz drugiej z ołowiu, zaopatrzonej w napis łacińskiski wskazujący, iż trumna zawiera ciało papieża Benedykta XV.

Orszak odprowadził ciało papieskie do krypt Watykanu, gdzie złożono zwłoki.

Wymiana listów między Polską i Watykanem.

WARSZAWA, 27 stycznia (Pat) Z powodu śmierci papieża nastąpiła wymiana listów pomiędzy ministrem spraw wojskowych gen. por. Sosnkowskim a monsg. Laurim. Treść pisma p. ministra spraw wojskowych jest następująca:

Monsignorze! Nagłe niedomaganie uniemożliwia mi złożenie Waszej Ekselencji szczerych wyrazów współczucia z powodu smutnej wieści o śmierci Jego Świątobliwości. Proszę więc o przyjęcie na piśmie wyrazów głębokiego bólu, jakim wojsko polskie łączy się w serdecznem wzruszeniu z ludami chrześcijańskimi, wiernymi stolicy apostolskiej. Proszę przyjąć Monsignorze zapewnienia mego najgłębszego poważania.

W odpowiedzi na to nuncjusz papieski monsg. Lauri nadesłał pismo treści następującej:

Ekselencjo. Wzruszony jestem uczuciami, które pan wyraził w swoim i wojska polskiego imieniu na smutną wieść o śmierci Jego Świątobliwości. W głębokim smutku w jaki nas wtrąciła strata najlepszego i najdostojniejszego swego Ojca, pewną ulgą są wyrazy współczucia czci i bólu, jakie dochodzą nas zewsząd w Polsce, świadczące tak dobitnie o wierze i pobożności kraju. Dziękuję serdecznie w imieniu stolicy apostolskiej, życzę Panu odzyskania jak najprędzej zupełnego zdrowia i proszę o przyjęcie zapewnienia moich najlepszych uczuć i prawdziwego szacunku. Szczerze oddany Wawrzyniec Lauri, arc. nuncjusz apostolski.

Z krainy głodu i śmierci.

Kanibalizm w Rosji.

MOSKWA, 27 stycznia (Pat.). Głód w Rosji przybiera coraz straszniejsze rozmiary. Wypadki żywienia się mięsem ludzkiem coraz częstsze. W Kamionce, gub. Samarskiej aresztowano 2 kobiety pod zarzutem zabójstwa 2 staruszek, w celu użycia trupów na pożywienie.

Te same kobiety żywiły się mięsem swych zmarłych dzieci. We wsi Wielka Hutczyna powiatu Puchaczewskiego stwierdzono urzędownie, że 10 rodzin żywiło się mięsem trupów odgrzebywanych na cmentarzu.

Wypadki ludożerstwa zdarzały się również we wsi Sławniki. Podobne wypadki zarejestrowano w rzeczypospolitej baszkirskiej, gdzie jako pokarmu używano chleb, wyrabiany z mąki, otrzymywanej z mięszaniny kości zwierząt domowych i gliny. Ludność żywi się również suszonym nawozem końskim. Klęska głodu nawiedziła też okolice Orenburga. W jednym tylko powiecie Kałmykowskim 3 tysiące dzieci skazanych jest na nieuniknioną śmierć.

Tyfus w Piotrogrodzie.

MOSKWA, 27 stycznia. (Polpr.) Według urzędowych danych liczba wypadków tyfusu plamistego w Piotrogrodzie wynosi tygodniowo 360—380. Między innemi zmarł tu na tyfus słynny profesor Troicki.

Walki w Karelji.

HELSINGFORS, 27 stycz. (Pat.) Gazety finlandzkie donoszą, że pod naciskiem przeważających wojsk sowieckich

oddziały powstańców Karelskich zmuszone były wycofać się z szeregu punktów,

położonych bardziej na południe.

Wojna na Dalekim Wschodzie.

LONDYN, 27 stycznia (Polpr.) Tutejsze poselstwo japońskie rozesłało do prasy komunikat, dementujący wiadomości rosyjskie o rzekomej pomocy japończyków Mierkułowowi w obecnej walce na D. Wschodzie. Nieprawdziwą między innemi jest wiadomość, jakoby rząd japoński zaopatrywał armję Mierkułowa w broń i amunicję.

Japońskie ministerjum spraw wojskowych posiada wiadomość, że w ostatnich czasach rząd Mierkułowa zakupił znaczną ilość broni w Chinach i poza kontygentem azjatyckim.

LONDYN, 7 stycznia (Polpr.) Reuter donosi z Tokio: dzienniki japońskie podają, że liczebność oddziałów chunguzkich już zorganizowanych i uzbrojonych przez agentów Siemionowa wynosi 20000 ludzi. Werbunek odbywa się nadal.

PARYŻ 27 stycznia (Polpr.) — Tutejsi emigranci rosyjscy organizują komitet, który ma zająć się zbieraniem funduszów na prowadzenie walki z bolszewikami na Dalekim Wschodzie.

PARYŻ, 27 stycznia (Polpr.) — Przedstawiciel gen. Wrangla rozpoczął z rządem francuskim pertraktacje w kwestji przewiezienia wszystkich oddziałów rosyjskich, znajdujących się w Konstantynopolu i jego okolicach do Władywostoku.

Zbliżenie rosyjsko-włoskie.

PARYŻ, 27 stycznia (Polpr.)— Wielkie francuskie firmy handlowe otrzymały od swoich ajentów z Rzymu

doniesienia o zaznaczającem się coraz wyraźniej zbliżeniu pomiędzy Włochami a Rosją.

Poza oficjalną umową handlową został zawarty

cały szereg umów dodatkowych, nadających włoskim przemysłowcom w Rosji stanowisko uprzywilejowane.

Tak „Messagero Martime“ ma otrzymać monopolowe prawo na organizację ruchu towarowo osobowego pomiędzy portami Czarnego i Azowskiego morza. Doniesienia podkreślają, że przedsiębiorcy włoscy w kwestjach, dotyczących Rosji, dążą do nawiązania łączności z przemysłowcami niemieckimi.

Persja uznała państwo irlandzkie.

DUBLIN, 27 stycznia (Pat.) — Persja pierwsza z pomiędzy wszystkich krajów uznała nowe państwo irlandzkie.

Przesilenie gabinetowe w Austrji.

WIEDEŃ, 27, stycznia (Pat.). Austrjackie zgromadzenie narodowe przyjęło głosami chrześcijańsko-społecznych i socjalnych demokratów układ z Czechosłowacją, zawarty w Lanach. Przeciwko przyjęciu głosowało 23 posłów niemieckiej partji ludowej. Po przyjęciu układu kanclerz Schober zgłosił dymisję gabinetu, a funkcje kanclerza objął wicekanclerz.

Demonstracje bezrobotnych na kresach Berlina.

BERLIN, 27 stycznia. (Pat). W Charlotenburgu, Nueköln i Lichtenburgu doszło wczoraj do wielkich demonstracji bezrobotnych.

W Lichtenburgu tłum rozgrabił sklepy.

Policja interwenjowała. Spodziewane są w najbliższych dniach demonstracje bezrobotnych w samym Berlinie.

Antagonizm irlandzko-angielski.

PARYŻ, 26 stycznia (Pat.) — Na kongresie irlandzkim hr. Markiewiczowa nawoływała do bojkotu przèmysłu i handlu angielskiego.

Kryzys ministerjalny w Persji.

HANNOWER, 27 stycznia. (Pat). Gabinet perski podał się do dymisji. Według doniesienia z Teheranu, szach udaje się w podróż do Francji.

Kronika telegraficzna.

- **Odszkodowanie dla rodziny mjr. Montalegre.** Jak donosi „Temps“ ministerjum spraw zagranicznych ustaliło wysokość odszkodowania dla rodziny pozostałej po majorze Montalegre, zabitym na Górnym Śląsku, na 2,250,000 fr.

- **O autonomję dla Słowaczyzny.** „Narodni Listy“ donoszą, że poseł Hlinka i jego towarzysze ze słowackiej partji ludowej wnieśli w sejmie projekt ustawy o zmianie konstytucji w duchu autonomji dla Słowaczyzny.

- **Układu czesko-niemieckiego nie ratyfikowano.** Na posiedzeniu komitetu do spraw zagranicznych, prezydent ministrów czesko-słowacki, p. Benesz, oświadczył, że traktat handlowy czesko-niemiecki nie został ratyfikowany za obopólną zgodą, wskutek zmiany stosunków ekonomicznych. (wł.).

- **Drzewo litewskie.** Prasa kowieńska szeroko omawia sprawę eksploatacji lasów litewskich, oddanych przez rząd zagranicznym przemysłowcom. Drzewo wywożone jest do Francji, Anglji, Belgji i Czechosłowacji. (AW)

- **Polityczne małżeństwo.** Oficjalne zaręczyny króla Aleksandra z księżniczką Marją rumuńską odbędą się w Bukareszcie dnia 22 lutego. (AW.)

Telegramy krajowe.

Stan zdrowia naczelnika państwa. Warszawa, 27 stycznia — Stan zdrowia naczelnika państwa podczas pobytu w Spale znacznie się polepszył. Na żądanie lekarzy pobyt naczelnika państwa w Spale został przedłużony na okres najbliższego tygodnia.

Obniżenie płac zarobkowych w rolnictwie. — POZNAŃ, 27-go stycznia. (PAT). Onegdaj odbyło się posiedzenie centralnej komisji rozjemczej przy min. b. dzielnicy pruskiej. Rozpatrywano sprzeciw zjednoczenia producentów rolnych przeciwko decyzji okręgowej komisji rozjemczej w sprawie obniżenia płac zarobkowych w rolnictwie o 10 proc. Zjednoczenie domagało się, aby zniżka wynosiła 30 do 50 proc. Centralna komisja zatwierdziła decyzję komisji okręgowej. Nowa taryfa obowiązuje w pierwszym kwartale r. b., czyli w ostatnim kwartale roku kontraktowego, który się rozpoczyna dnia 1 kwietnia.

Statut Kościoła prawosławnego. — Warszawa, 27 stycznia (Telefonem). — Prezydent rady ministrów w charakterze ministra wyznań i oświecenia podpisał wczoraj statut kościoła prawosławnego.

Gimnazjum polskie w Gdańsku. — GDAŃSK, 27 stycznia (PAT) — Jak wiadomo w najbliższym czasie będzie tu otwarte staraniem gdańskiej polskiej Macierzy szkolnej prywatne wyższe gimnazjum polskie typu realnego.

Ameryka chce inkasować.

WASZYNGTON, 27 stycz. (Pat.) Havas. Senat przyjął w pierwszem czytaniu poprawkę do ustawy w sprawie konsolidacji długów sojuszników, według której stopa procentowa nie może być niższą od 2,4 proc.

Ostatnie posiedzenie konferencji waszyngtońskiej.

PARYŻ, 27 stycznia. (Polpres) Korespondent „Chic. Trib.“ donosi, że ostatnie posiedzenie konferencji waszyngtońskiej odbędzie się około 20 lutego.

Rząd niemiecki w walce z fermentem wśród kolejarzy.

BERLIN, 27 stycznia (Tel. wł.). Minister komunikacji Grüner odrzucił ultimatum kolejarzy niemieckich i wydał orędzie, zapowiadające

ostre kary przeciwko tym funkcjonarjuszom, którzy porzucą pracę.

BERLIN, 27 stycznia. (Pat). W berlińskich zakładach kolejowych odbyły się liczne zebrania kolejarzy, którzy zażądali ustąpienia ministra komunikacji Grünera.

NAUEN, 27 stycznia. (AW) — Wobec ultimatum kolejarzy niemieckich minister komunikacji wydał rozkaz, na którego mocy każde uchylenie się od służby będzie traktowane, jako przestępstwo służbowe. Winowajcy będą natychmiast wydalani ze służby.

JAN PAPINI.

Od człowieka do Boga.

Przełożył z włoskiego W. Rzymowski.

I.

Co znaczy człowiek-Bóg?

Człowiek-Bóg posiada trzy znaczenia: chrześcijańskie, mistyczne, magiczne.

Chrześcijańskie: idea wcielenia; Bóg, który stał się człowiekiem aby odkupić (Chrystus) lub nauczyć (Buddha) ludzi;

mistyczne: idea zlania się; dusza osobowa, która zlewa się z istotą powszechną i staje się boska, czyniąc się i czując się cząsteczką Bóstwa;

magiczne: idea naśladownictwa; dusza stara się pozyskać moce przypisywane Bogu staje się boska o tyle, o ile rzeczy są posłusznymi jej samej cząstkami.

Ja używam wyrażenia Człowiek Bóg w znaczeniu magicznym, które odwraca tradycyjne stosunki między człowiekiem a bóstwem. Dotychczas albo Bogowie stawali się ludźmi (wedle wierzących) albo ludzie kształtowali Bogów na swoje podobieństwo (wedle psychologów). Teraz chce człowiek sam stać się Bogiem, ludzie chcą kształtować sami siebie na podobieństwo Bogów. Zamiast Boga, który się wciela, powstaje człowiek, który się przebóstwia.

Śród atrybutów bożych, do których zmierza człowiek, pierwszy jest wszechmoc, do której zresztą, można sprowadzić wszystkie inne (jak wszechwiedza która jest tylko środkiem do wszechmocy). Chcieć stać się człowiekiem-Bogiem oznacza więc dążność do osiągnięcia jak największej ilości bezpośredniej władzy nad ludźmi i rzeczami.

II.

Dlaczego człowiek chce stać się Bogiem?

Najsilniejszą przyczyną, dla której człowiek chce stać się Bogiem, jest

potrzeba pokoju ostatecznego.

Ludzi nie zadowala chwila obecna. W rzeczywistości dążą oni i pragną bez końca. Dążyć— to znaczy starać się osiągnąć to, czego się nie posiada; pragnąć bez końca — to znaczy nie móc osiągnąć tego wszystkiego, czego się nie posiada. Nędza, niemoc, dążenia ustawiczne i pragnienia nigdy nie nasycone: oto los ludzki. Aby wyjść z tej męczarni, obierają ludzie dwie drogi:

drogę posiadania
drogę wyrzeczenia.

Albo starają się zaspokoić jak największą liczbę pragnień, albo starają się wytrzebić je wszystkie. Albo usiłują osiągnąć cząstkę rzeczy upragnionych, albo usiłują przekonać siebie, że rzeczy upragnione lecz niedostępne nie mają żadnej wartości. Pierwsza droga jest droga zdobywców, mocarzy, bogaczów, epikurejczyków; druga jest drogą ascetów, stoików, świętych chrześcijańskich i joghów indyjskich. Wszelako żaden z tych dwu sposobów wyzwolenia nie daje pomyślnego wyniku. Zaspokajając część pragnień, nie czyni się nic innego, jak tylko pomnaża się ich poczet, ponieważ posiadanie rzeczy upragnionych rodzi nowe pragnienia, albo potęguje te, które nie zostały zaspokojone. Usiłując zaś stłumić pragnienia, dochodzi się do stłumienia jedynie najpospolitszych i najbardziej gminnych (miłości, bogactw) powołując natomiast do życia inne silniejsze (życia wiecznego, mocy tajemnych).

Niektórym, być może, udało się wytępić doszczętnie wszelkie pragnienia, lecz takich, w ciągu bardzo długich wieków, było niesłychanie mało, mimo oddziaływania w tym kierunku dwu najdonioślejszych religji świata (Chrześcijaństwa i Buddyzmu). Dlatego metoda wyrzeczenia, w zastosowaniu praktycznym, jeśli chodzi o cały niemal ogół ludności, zawiodła: rodzi się przeto potrzeba wynalezienia innej metody. Tą inną metodą, którą ja przedkładam, jest metoda wszechmocy.

Jedyny sposób, aby nie pragnąć żadnej rzeczy, aby zobojętnieć na wszystkie, to — wszystkie posiąść. Kto wszystko posiada ten nie może pragnąć niczego. Dlatego właśnie Bóg uchodzi za istotę doskonałą i szczęśliwą. Dopóki nie osiągnęliśmy rzeczy, których posiadamy, wydają się nam one wielkie, miłe, rozkoszne. Tęsknota podnieca wyobraźnię i wyolbrzymia obietnice szczęścia. Posiadanie atoli sprowadza, po pewnym czasie, w nieuchronnym wyniku nudę: kto wiele posiada, ten wiele gardzi (Salomon). Jeśli przeto zaspakajanie niektórych tylko pragnień powoduje wskutku jedynie wzrost pozostałych, wytępienie zaś wszystkich pragnień jest prawie niemożliwe, tedy niema rozwiązania innego, jak tylko: zaspokoić wszystkie. Ponieważ pożądamy jedynie rzeczy, których nie mamy, trzeba zrobić tak, aby nie było rzeczy, których posiąść nie można, to jest, trzeba abyśmy posiedli lub mogli posiąść wszystkie rzeczy.

Aby uczynić to, potrzebna jest wszechmoc. Człowiek musi stać się Bogiem — z niewolnika, dręczonego i targanego przez żądze, spokojnym i szczęśliwym panem wszechrzeczy. Skoro człowiek osiągnie wszystko, lub będzie pewny, że zdoła natychmiast osiągnąć wszystko, czegokolwiek zapragnie, świat cały przeistoczy swe oblicze w jego oczach.

Rzeczy nieskończenie stracą na wartości. Pragnienia zamrą w jego sercu bez świeżości i umartwień pobożnych, bez włosiennicy i bez biczowania: których człowiek zdrowy pragnie powietrza, jeśli nim stale jest otoczony? Świat będzie jako ciało wyolbrzymiałe, którego człowiek będzie duszą: wszystkie rzeczy będą mu posłuszne tak, jak duszy posłuszne są członki ciała. Człowiek będzie także światem, a świat będzie częścią człowieka. Skoro umrze pragnienie, umrze też i działanie, gdyż zniknie potrzeba działania, aby osiągnąć to, czego się nie posiada, z chwilą, gdy się posiądzie wszystko. Gdy ustanie działalność, ustaną też i przemiany. Królestwo rozmaitości skończy się: nastanie po niem jedność konkretna (nie jedność werbalna metafizyków - monistów). Królestwo jedności jest to królestwo ciszy, bezczynności, pokoju; jest to sen mistyka, który dąży do zlania się z Bogiem; jest to sen wszelkich wysiłków, które szukają odpoczynku.

Świat, poprzez człowieka-Boga, stanie się rzeczą jedną — jedyną, nieruchomą, jednorodną — nie istniejącą. Będzie tą prawdziwą Nirwaną, do której wzdychają wszystkie dusze. Wszelka rzecz dąży do swojego przeciwieństwa — świat różnorodny dąży do jednorodności, działalność — do bezruchu, życie — do śmierci. Dziełem wielkiem, wynikiem ostatecznym człowieka-Boga będzie spowodowany jego doskonałością koniec świata. (d. c. n.)

Główne nieszczęście

Głównem nieszczęściem tego świata jest, że tak niechętnie staje się posłusznym. Prawodawcy i inni prorocy pracują, jak konie: czasami nakazują coś, a częściej zakazują czegoś — gdyby tylko dwie tysiączne tych mądrych praw i przepisów rzeczywiście szanowano, jakże idealnym byłby każdy kraj, a nasz przedewszystkiem! Ale na planecie, na której dotychczas jeszcze dziesięć przykazań boskich nie uzyskało prawa obywatelstwa, trzeba uważać za stratę czasu wszelkie usiłowania, zmierzające do wyzwolenia ludzkości zapomocą rozporządzeń.

Oto mamy, naprzykład, alkohol. Gdy siedzimy, zajęci miłą pogawędką, przy szklance wina, to zgadzamy się wszyscy, że alkohol jest tyranem narodów. Fantastyczna myśl, że się wlewa w siebie uznaną truciznę! Poniża ona człowieka do roli zwierzęcia, jak to już wiemy z elementarzy szkolnych niszczy serce, śledzionę i wątrobę, powoduje obłąkanie i zbrodnie! Ten fakt narówni z tem, że woda jest najlepszym napojem, był już znany mędrcom klasycznej starożytności, o czem znowu uczono nas źródłowo w gimnazjum; ci mędrcy ujmowali owe wieczne prawdy w greckie i łacińskie sentencje, zapijając przytem z wielkich kruż wino z Chios lub stuletny nektar z Falerno. Od tego czasu wszyscy lepsi ludzie musieli się w gimnazjum uczyć na pamięć tych łacińskich i greckich sentencji, ale, o dziwo, żłopią wszyscy dalej, zarówno ci, którzy rozumieją zdanie: „to hydor ariston", jak również i słabsi lingwiści.

W niektórych krajach przedarto się w ostatnich czasach do poglądu, że aforyzmy obyczajowe, nawet greckie, mniej ludziom imponują, niż kary więzienia. Wobec tego prawnie ukrócono zbrodnię alkoholową. Raz, dwa, trzy, szybkość—to nie frazes czczy, Ameryka już, a my?!

Ach, zdaje się, że mogliby z równem powodzeniem zakazać kłamstwa, lub miłości, lub innej jakiejś popularnej „zbrodni"! Gdyśmy tym razem pili poncz noworoczny, smakował on nam dlatego tak dobrze, że mieliśmy złośliwą świadomość, iż yankesi ze swoimi wszystkimi dolarami są obecnie tak etycznie nastrojeni, iż muszą malinową lemoniadą życzyć sobie „Dosiego Roku".

Ach, było to, jak wiele innych rzeczy, tylko szlachetnem złudzeniem. Obecnie przybyły tu amerykańskie gazety i oto dowiadujemy się, że w Nowy Rok w Nowym Jorku zmarło 25 osób od zatrucia alkoholem. W noc sylwestrową na Brodway miały miejsce gorszące wykroczenia pijaków...

Możnaby wprawdzie mieć nadzieję, że to mądre i zbawienne prawo, zakazujące używania alkoholu, jest tylko nieco za świeże, że jednak z czasem uzyska sobie prawo obywatelstwa. Ach, i to znowu jest złudzeniem.

A mianowicie przed dość już długim czasem, w 632 roku, umarł prorok Mahomet, autor koranu, zabraniającego wiernym pijaństwa. W roku 1921 wstąpił na tron wiernych potomek Mahometa, Emir Fayssal. Ukoronowano go na króla Ipaku, a gdy w obecności niezliczonych tłumów dobrych muzułmanów potomek szeryfów z Mekki wszedł na opiewany tron, bezwątpienia złożył na koranie wielką przysięgę: **będzie** szanował i zachowywał **ten koran**, zakaz picia alkoholu i wszystko — — —

I cóż? Następnie ceremonja się skończyła i tron władcy wiernych został pośrodku uroczystej procesji wyniesiony. Był to bardzo piękny tron, złocony i wybity purpurą. Czarny niewolnik dźwignął go w górę i ujrzano spód prawowiernego tronu. Taki casus nigdy nie jest wskazany. W danym wypadku ujrzano na czem siedział następca kalifów, gdy składał uroczystą przysięgę na koran, zakaz używania alkoholu i t. d.

Był to wybity purpurą wierzch skrzyni, a mianowicie przykrywka skrzyni od whisky. Gdy czarny niewolnik podniósł tron, można było odczytać wielki czarny napis. I to nie ustęp z koranu, ale zawiadomienie, że Macferlanes Old Scotch Whisky jest najlepszą - - -

Oto jest główne nieszczęście. Prorocy pracują, jak konie, a potentaci klną się z poważnemi minami na moralność, zakaz alkoholowy i cały koran—a pod najwyższem siedzeniem znajduje się reklama whisky. Allach jest wielki, Mahomet jego prorok, a tak zwany człowiek jest niepoprawny.

Arnold Höllriegel.

Nowa choroba.

W ostatnich czasach w całe Europie, a w tym i w Polsce daje się spostrzegać znaczny wzrost ilości przypadków zachorowania na anginę Plaut-Vincent i Stomatisis ulcerosa.

W Warszawie w jednym z przytułków dla dzieci wybuchła epidemja wrzodziejącego zapalenia gardła i jamy ustnej (z grona 57 dzieci zachorowało 47).

Przebieg kliniczny anginy Plaut-Vincent występuje w dwuch postaciach. Postać pierwsza, podobną do błonicy cechuje białoszarawy nalot przeważnie na jednym migdałku przy nieznacznem powiększeniu gruczołków podszczękowych. Po kilku dniach nalot znika. Gorączka, łykanie w nieznacznym stopniu utrudnione. W postacie drugiej rozpoczynającej się przeważnie podobnie jak pierwsza, nalot ustępuje miejsca owrzodzeniu, zajmującemu nieraz cały migdałek. Gruczoły podszczękowe obrzmiewają silniej, gorączka dobiega nieraz do 39, brak łaknienia, bóle przy łykaniu. Choroba trwa 10 do 15 dni, przy nieodpowiednim leczeniu może trwać kilka tygodni, a nawet miesięcy. Spostrzegano zajścia śmiertelne wskutek rozszerzenia się sprawy chorobowej na błony śluzowe jamy ustnej, na podniebienie i przełyk.

Wrzodziejące zapalenie jamy ustnej (stomatitis ulcerosa) występuje w postaci obrzmienia dziąseł, z początku przeważnie w okolicy przednich zębów trzonowych, wkrótce w miejscu obrzmienia tworzą się owrzodzenia pokryte szarawym nalotem. Dziąsła krwawią obficie. Ropienie przybiera nieraz rozmiary większe, a pomiędzy dziąsłem, a zębem gromadzi się ropa (pyorhea alveolais). Gruczoły podszczękowe obrzmiewają, przyjmowanie pokarmów stałych staje się utrudnione. Przy braku leczenia stan ten trwać może szereg miesięcy i doprowadzić do głębokich owrzodzeń i zejścia śmiertelnego. Wszystkie te zachorzenia cechuje przykry gnilny zapach. W każdym przypadku i jednej i drugiej choroby badanie mikroskopowe wykazuje obecność duzej ilości prątków wrzecionowych (bac fusifor mis), i krętków (sporochaetae Plaut-Vincent) i ze ścisłością potwierdzić może rozpoznanie kliniczne. Możliwem jest występowanie jednoczesne anginy *Plaut-Vincent i* błonicy.

Najlepsze wyniki lecznicze przy tych chorobach daje pendzlowanie 10 proc. roztworem preparatów salwarsonowych w glicerynie; w ciężkich postaciach stosować należy salwarsan dożylnie. Po jednym dwuch, naj wyżej czterech zastrzyknięciach 0,45 0.75 Neo. znikają objawy Plaut-Vincentu zupełnie. Zastrzykiwania te można zawsze stosować, zwlaszcza, gdy miejscowe stosowanie 10 proc. roztworu neosalwarsanu nie pomaga.

Do zastrzyknięć nadaje się również salwarsan srebra w dawkach 0.05.8.1. Materjał do badania bakteriologicznego należy zbierać w ten sposób, jak to czynimy przy błonicy t. j. wacikiem wyjałowiałym zdjąć nalot lub zebrać wydzieliny z owrzodzenia; wacik włożyć do probówki jałowej, zakorkowanej, aby materjał nie wysechł i możliwie szybko przesłać do pracowni djagnostycznej.

Z dnia na dzień.

Psychologja.

Pewien młody człowiek — ten wiek nie zna litości — stawia mi nader niepokojące pytanie.

Oto ono:

— Czy można kogoś nienawidzieć i jednocześnie pogardzać nim? Czy nienawiść nie jest swego rodzaju potężnem uczuciem, które wyklucza wszelkie inne, a szczególnie tak nizkie, jak pogarda?

O tak! Naturalnie. Nienawiść, rozpatrywana jako ostra odmiana szacunku, nie jest pozbawiona pewnej wyniosłości. Jeśli wieniec z nienawiści składamy komuś w hołdzie, to jest zupełnie jasne, że nie da się on pogodzić z pogardą.

Jednak, odpowiedziawszy na pańskie pytanie, ośmielam się postawić panu inne?

Jeśli w osiemnastym roku życia zajmujesz się pan pogardą i nienawiścią, to w jakim wieku zamierza pan zająć się miłością?

ach.

Literatura i sztuka.

—x—

() **„Skamander".** Ukazał się zeszyt 16-ty „Skamandra" (za styczeń). Zawiera poezje Balińskiego, Horzycy, J. K. *Iłłakowicz, Wierzyńskiego*, oraz wiersz Słonimskiego „Kontrmarsz" stanowiący odpowiedź na rewolucyjny hymn Majakowskiego p. t. „Lewą marsz". Prozę reprezentują: Ryszard (początek powieści „Wniebowstąpienie") i J. Iwaszkiewicz. W dłuższym artykule polemizuje K. Irzykowski z krytykami „Balwierza zakochanego". Zeszyt dopełniają przeglądy: literacki; teatralny, muzyczny, oraz obfite varia. Okładkę rysował W. Borowski.

J. Przemyski.

Wielkość i niewola uczonych.

I.

Jakże dawne zdają się być te czasy, gdy nauka niemiecka — in corpore—niby batalion wyćwiczonej piechoty, stanęła w ordynku bojowym na wezwanie swojego cesarza!

Bo i nauka niemiecka chyliła czoło przed najwyższym podówczas autorytetem władzy państwowej: świadczy o tem słynny ów „Manifest 93", ów osobliwy okaz najbardziej chłopięcego dogmatyzmu, jaki wyjść mógł z pracowni naukowych, z aul uniwersyteckich z samotnych gabinetów myślicieli.

Gdy armje niemieckie szły na podbój Europy, jednocześnie uczeni niemieccy nad głową tych armji rozwijali sztandary najwznioślejszych walorów kultury i cywilizacji, utwierdzając berło myśli niemieckiej ponad światem tak samo, jak Hindenburg utwierdzić pragnął władzę niemieckiego bagnetu.

Wszyscy owi „Herr Doktor Professor", wszystkie owe „Exzelenzen", wszyscy owi urzędnicy wiedzy, twórcy sławetnej „kultur" — podpisali swój manifest, jak dziś wiadomo, na życzenie, a raczej na rozkaz rządu. Jest-że to dla nich wymówką? Niewątpliwie, powodzenie wojsk cesarskich nie stanowiło dla nich podówczas przedmiotu wahań lub niepewności: było dla nich takim samym aksjomatem, jak prawo biogenetyczne Haeckla.

Ani na chwilę nie postało im w głowie—tej elicie umysłowości, tej arystokracji ducha — że tchórzliwym swoim manifestem pokrywają wszelkie okrucieństwa i ohydy rozpojonej krwią, mordem i rabunkiem soldateski.. — A przecież większość z pośród tych uczonych należała — wielu z nich już zmarło — i należy do istotnie świetnych konstelacji na firmamencie wiedzy badawczej; nazwiska niejednego z nich cieszyły się rozgłosem daleko poza granicami ojczyzny niemieckiej. Znane były z dzieł cennych, odkryć niepospolitych, dociekań sumiennych: wszelkie w tym względzie zarzuty lub zastrzeżenia przeciw naukowej ich zasłudze byłyby małostkowością i ciasnotą zajętego wobec nich stanowiska. Pokaźna liczba ludzi z tego grona, na dwa lata przed wojną, w październiku roku 1912, wzięła udział w słynnym kongresie w Heidelbergu, urządzonym przez „Towarzystwo pojednania międzynarodowego", mające głosić ideę pokoju i zgody.

I niebawem... ledwie hasła braterstwa myśli wszechludzkiej przebrzmiały, w cóż zmieniły się postanowienia kongresu?

Przypomnijmy tu niektóre z nazwisk, podpisanych pod „Manifestem", nazwisk o bardziej wszechświatowym brzmieniu. Przedewszystkiem znajdujemy tu podpisy znakomitych medyków i biologów, jak v. Behring, jak Paweł Ehrlich z Frankfurtu, jak Wassermann z Berlina, jak Ernest Haeckel z Jeny; dalej — niemniej wybitnych chemików, jak von Bayer z Monachjum, Ostwald z Lipska, wynalazca gazów duszących i pocisków ogniowych; następnie — spotykamy fizyków o sławie wszechświatowej, jak Roentgen z Monachjum, odkrywca promieni X; utalentowanych poetów, i literatów, jak Gerhardt Hauptmann i Herman Sudermann, których dramaty wywoływały zachwyt, wyciskały łzy, nieciły płomień w oczach widzów i słuchaczy nad Sekwaną i nad Wisłą, nad Tybrem i nad Dunajem. Nie brakło na tej liście i muzyków, jak Weingartner, którego tylekroć zapraszano tak serdecznie do dyrygowania orkiestrą opery francuskiej w Paryżu, jak Zygfryd Wagner, syn znakomitego ojca, który, zresztą, gdyby był żył podczas wojny, z pewnością także położyłby podpis swój pod „Manifestem". Nie będziemy listy tej uzupełniać dalszym szeregiem nazwisk, śród których znalazły się wszystkie niemal wydatniejsze firmy teologów i prawników, filozofów i historyków, matematyków i archeologów...

Ilu z pośród tych, którzy żyją jeszcze, ochłonąwszy z krwawego oszołomienia wojny, żałuje położenia podpisu swego pod owym dokumentem małoduszności i niewoli, który niemniej przecież pozostanie niepożytym dokumentem epoki?

Dzieci i wnuki pokolenia obecnego, zapoznając się z owym dokumentem, pytać zapewne będą z osłupieniem: „Cóż to byli za ludzie, owi uczeni, uchodzący za luminarzy i nieraz będący nimi rzeczywiście, a jednocześnie nie cofający się przed pochwalaniem zbrodni i ohydy?"

I odpowiedzą sobie, zapewne: „Miewają uczeni i myśliciele godziny swojej chwały i wspaniale zasłużonej dumy; ale obok tych szczytów duchowych, przeżywają też nieraz i głębokie upadki moralne".

Istotnie, jeśli pochód myśli człowieczej z dumą wskazać może na takie w dziejach swoich momenty heroizmu, jak śmierć Sokratesa lub śmierć Giordana Bruna, to, z drugiej strony, nie brak też i momentów zaprzaństwa, samoponiżenia i małości ducha. Do liczby tych ostatnich zapisze historja i ów pamiętny manifest zaćmienia umysłowości niemieckiej, zwany „manifestem-dziewięćdziesięciu trzech".

Wszelako, nie można powiedzieć, aby psychoza nienawiści narodowościowej, jaką ów „manifest" dyktowała była zjawiskiem właściwem niemcom tylko jedynie. Równe, lub podobne owoce zaślepionego egoizmu narodowościowego wyrastały i po drugiej stronie rowów strzeleckich. Czyliż tak świetni przedstawiciele umysłowości francuskiej, jak Emil Boutroux, pod wpływem nastrojów wojennych i wojowniczych swego narodu, nie odsądzali od miana filozofów ludzi tej miary, co Kant i Schopenhauer, dlatego tylko, że ci byli niemcami?

Czyż chluba Francji współczesnej, Henryk Bergson, nie naginał w sposób śmieszny i żałosny zarazem swojej teorji witalizmu do wymagań propagandy antyniemieckiej? Annunzio, przemawiający na rynkach miejskich do żołnierzy, czyż stanął wyżej od Hauptmanna? Andrejew, piszący dramaty dla koszar carskich żołnierzy, czyż wzniósł się ponad Sudermanna? Czyż ci wszyscy pisarze, uczeni, artyści, nie wydali dusze swe, tak samo, jak niemcy, na łup gorączki wojennej? Czyż nie padli, tak samo, jak ich koledzy z tamtej strony okopów, ofiarą rekwizycji na potrzeby wojenne?

Tak; świat myśli twórczej, przedewszystkiem zaś świat nauki, w postaci swych przedstawicieli — uczonych i profesorów—nie ocalił tej gwiazdy, którą nosić winien u czoła, którą nosić winien powyżej zgiełku waśni i nienawiści narodowościowych i państwowych, tej gwiazdy, która jest gwiazdą geniuszu człowieczego i która jako gwiazda istotnie świecić powinna w górze, nigdy krwią, nigdy błotem nie zbryzgana.

(Dok. nast.).

Łódź.

Sprawy komunalne.

Komisja piekarniana.

Komisja piekarniana miejska na ostatniem posiedzeniu postanowiła co następuje:

1) Komisja piekarniana przy magistracie m. Łodzi, powołana przez radę miejską w dn. 30 czerwca 1919 roku w dalszym ciągu istnieje.

2) Zawiadomić komisarjat rządu na m. Łódź, że orzeczenia, wydawane przez nową komisję piekarnianą przy komisarjacie rządu, niczem nie obowiązują i nie krępują inspekcji budowlanej. Przedstawiciele magistratu nie biorą w przyszłości udziału w dochodzeniach rzeczonej komisji.

3) Za podstawę prawną uważać należy ustawę miejską, dotyczącą urządzenia piekarń i zakładów cukierniczych w Łodzi, przyjętą przez radę miejską dn. 17 marca 1920 r. i sankcjonowaną przez władze rządowe.

4) Sprawy zamykania piekarń i zakładów cukierniczych, nie odpowiadających przepisom sanitarno-budowlanym ustawy miejscowej, kierować na drogę sądową.

5) Zwrócić się do komisarjatu rządu na m. Łódź o pociągnięcie do odpowiedzialności funkcjonarjuszów policji, którzy nie dopilnowali zarządzeń inspekcji budowlanej, mających na celu sanację stosunków w piekarniach łódzkich i pozwolili na odpieczętowanie zamkniętych piekarń bez porozumienia się z inspekcją budowlaną.

6) Zwrócić się do oddziału podatkowego magistratu m. Łodzi o nieudzielanie koncesji na prowadzenie piekarń i zakładów cukierniczych bez opinji inspekcji budowlanej.

Wyjaśnienie urzędu mieszkaniowego.

W związku ze wzmiankami w prasie miejscowej, poddającemi krytyce zarządzenie urzędu mieszkaniowego w sprawie ograniczenia przyjęć interesantów do 3-ch dni w tygodniu — urząd mieszkaniowy uważa za właściwe wyjaśnić, że zarządzenie to, wprowadzono na czas przejściowy tylko, ma na celu umożliwienie w ciągu 3 dni pozostałych szybkiego rozpatrzenia i zadecydowania spraw, które do urzędu wpłynęły, — i umożliwienie tem samem normalnego toku pracy w urzędzie mieszkaniowym, co przy codziennem przyjmowaniu nader licznie zgłaszających się interesantów byłoby niewykonalnem. Zarządzenie to zatem leży w interesie publiczności.

Jednakże z uwagi na to, że urzędnicy państwowi i komunalni, jak również adwokaci nie dysponują dowolnie czasem, urząd mieszkaniowy postanowił zmienić powyższe zarządzenie w tym sensie, że pozostałe dni tygodnia, a mianowicie: wtorki, czwartki i soboty w godz. od 9 rano do 12 w południe przyjmować będzie:

1) urzędników państwowych i komunalnych, zgłaszających się w sprawach służbowych;

2) adwokatów, występujących w charakterze prawnych zastępców, przyczem li tylko w tych wypadkach, kiedy chodzi o informacje lub wyjaśnienia;

3) osoby, wezwane przez urząd mieszkaniowy, celem przesłuchania.

Jednocześnie podaje się do wiadomości publicznej, że w dni nieprzeznaczone dla przyjmowania interesantów, urząd mieszkaniowy żadnych wniosków o przydział mieszkań, ani też wniosków o wolny najem bezwarunkowo nie przyjmuje.

Sprawy robotnicze.

W przededniu strejku dozorców.

r) Jak wiadomo dozorcy wystąpili z żądaniem podwyżki 200 proc. W tym celu odbyła się konferencja u inspektora pracy z udziałem przedstawicieli kamieniczników. Ci ostatni absolutnie o żadnej podwyżce nie chcieli słyszeć, uważając iż jest to niemożliwem przed zmianą ustawy o ochronie lokatorów. Związek zwrócił się do inspektoratu pracy z prośbą aby interwenjował w tej sprawie w województwie i w komisarjacie rządu. Pan wojewoda jak również i p. komisarz rządu odmówili interwencji w tej sprawie, uważając, iż to do niczego nie doprowadzi. Wówczas związek zwrócił się do stowarzyszenia „Lokator" z wnioskiem, by lokatorzy tytułem przyszłej podwyżki, podwyższyli płacę dozorców o 50 proc. Stowarzyszenie „Lokator" zgodziło się na powyższą propozycję, lecz ponieważ taki układ niema żadnej podstawy prawnej, polega tylko na dobrej woli każdego z lokatorów oddzielnie, w przyszłym tygodniu odbędzie się walne zgromadzenie dozorców, na którem zapadnie decyzja co do strejku. Prawdopodobnie w przyszły poniedziałek staniemy wobec faktu dokonanego.

Dotychczasowy stan sanitarny naszego miasta, który dotychczas pozostawia wiele do życzenia, w razie strejku dozorców, przemieni nasze miasto w stan pod względem hygieny i zdrowotności niedający się opisać. (bip.).

Z gazowni.

r) Jak wiadomo pracownicy gazowni zażądali przyznania im płac równych płacom, pobieranym przez pracowników magistrackich, utworzenia kasy przezorności i wypłaty gratyfikacji. Otóż sprawa ta została nareszcie załatwioną w ten sposób, iż robotnicy otrzymali 5,000,000 marek, jako gratyfikację, zaś kwestja kasy przezorności pozostała nadal, jako temat przyszłych konferencji. Co do, płac, to takowe będą stosowane aż do marca r. b. w tym stosunku, jak w listopadzie u. r. (bip.).

O unormowanie płac robotników budowlanych.

r) Do inspektorjatu pracy zwrócił się polski związek robotników budowlanych, celem unormowania płac dla murarzy, cieśli i stolarzy. (bip.).

Wiadomości bieżące.

—o—

Dzisiejsza pogoda.

Komunikat państwowego instytutu meteorologicznego na dzień 28 stycznia.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym:

Jeszcze dość pogodnie, lecz mróz nieco mniejszy, opary. Wiatry wschodn.

Z rady miejskiej.

Posiedzenie rady miejskiej 3 (IV sesji) z porządkiem dziennym z dnia 25 b. m. odbędzie się we wtorek dnia 31 stycznia r. b.

Zgodnie z obowiązującemi przepisami posiedzenie powyższe będzie prowadzone bez względu na liczbę obecnych. (bip)

Danina.

Przy wymierzaniu daniny straganiarze będą mogli korzystać z następujących ulg, a mianowicie: posiadacze patentów II-ej kategorii, będą płacić daninę podług kat. III, zaś posiadacze III-ej płacić będą podług IV-ej. Życzący sobie korzystać z ulg winni złożyć odpowiednie podanie w oznaczonym czasie. (bip)

Ograniczenie korzystania z prądu elektrycznego.

Elektrownia ostrzega abonentów siły elektrycznej, drogą publikacji w dzisiejszym numerze, aby w wiadome i określone dnie nie przekraczali ograniczeń, gdyż, wyłamując się z pod swych zobowiązań, co do przestrzegania czasu pracy, narażają innych drobnych odbiorców, jak np. drukarnie, redakcje pism codziennych, właścicieli motorków do wody, a głównie korzystających ze światła, na nieoczekiwane, wysoce ich krzywdzące przerwy prądu.

Jak nam wyjaśniono, elektrownia musi się uciekać do wyłączania kabli, na których w danym dniu powinni abonenci zaprzestawać pracy w fabrykach, w tych razach, kiedy się uwidacznia, że fabryki na tym kablu korzystają z prądu.

W ostatnich dniach jeździ po mieście specjalna kontrola, która już kilku takich odbiorców, nie stosujących się do przepisów i krzywdzących przez to ogół abonentów, wyłączyła; będą oni na przyszłość zupełnie pozbawieni prawa korzystania z prądu.

Ograniczenia te muszą jeszcze pozostać w swej mocy na przeciąg dwóch miesięcy, t. j. do chwili uruchomienia nowych turbin parowych, których montaż obecnie w elektrowni się rozpoczyna.

Opłata od pokwitowań.

W związku z ogłoszonym swego czasu obowiązkiem uiszczania opłat od pokwitowań zaznacza się, iż powyższe dotyczy tylko pokwitowań od sum pieniężnych, papierów wartościowych i przedmiotów wartościowych. (bip)

Pomoc dla zdemobilizowanych oficerów.

Wczoraj o godz. 6 wiecz. odbyła się w województwie konferencja w sprawie pomocy dla zdemobilizowanych oficerów. Obecni byli: wojewoda Kamieński, ks. biskup Tymieniecki, przedstawiciele wojskowości, prasy, przemysłowców, bankowców oraz stowarzyszeń i związkowców.

Zagaił zebranie p. wojewoda, który w dłuższem przemówieniu zaznajomił obecnych z sytuacją, wytworzoną przez demobilizację oficerów.

Na przewodniczącego wybrano jednogłośnie p. wojewodę. Udzielił on głosu p. Gromowi, który wyjaśnił, że pomoc zdemobilizowanym dzieli się na dwie kategorje: pomoc materjalną i pomoc moralną. Do pierwszej należy danie oficerowi zdemobilizowanemu mieszkania, odzieży i pracy, zaś do drugiej — nauka oraz nauczenie jakiegoś fachu.

Następnie p. Ładeski, przedstawiciel handlowców polskich, proponuje, aby zdemobilizow. oficer uczęszczali na sześciotygodniowe kursa buchalterji, arytmetyki handlowej i korespondencji. Na kursa mogłoby uczęszczać 25 słuchaczy za opłatą 1000 marek.

Dr. Konic przypomniał obecnym podobną sytuację po roku 1863, kiedy dyrekcja kolei warszawsko-wiedeńskiej i towarz. kred. miejskie zajęły się losem tych, którzy, wróciwszy z wygnania z Sybiru, pozostali na bruku bez środków do życia.

Mówca zwraca uwagę na tylu zdrowych mężczyzn, pełniących różne funkcje woźnych i innych pracowników, którzyby mogli być zamienieni przez zdemobilizowanych żołnierzy i inwalidów.

Mówca uważa, że Łódź winna się zająć losem oficerów łodzian, zaś inne miasta swoimi mieszkańcami.

Pan Wojciechowski wyjaśnia, iż obecnie zarejestrowało się 50 oficerów, których ewidencję dokładną posiada kapitan Orkisz, prowadzący dotychczas te sprawy.

Dr. Barciński radził stworzyć preliminarz i podług tego rozpocząć odpowiednie kroki.

Pułkownik Iwanowski określił przypuszczalną ilość oficerów którzy niedługo opuszczą szeregi armji i obliczył jaki procent przypadnie przypuszczalnie na Łódź.

Po przerwie pięcio-minutowej zarządzono wybory do komitetu. Wybrano następujące osoby:

Ks. biskup Tymieniecki, pułkownik Iwanowski, ppor. Dawidowicz, Ładoski, Wagner, Zand, tak. Grocholski, Gajer i Fajfer.

Siedliskiem Komitetu będzie lokal przy ul. Konstantynowskiej № 29, w wydziale opieki społecznej. (bip.)

Konsul japoński.

Dowiadujemy się, że rząd japoński postanowił ustanowić dla całej Polski i Gdańska konsulat generalny w Warszawie i na stanowisko to mianował sekretarza legacyjnego p. Kamei Nobuyaki, który obejmuje swoje urzędowanie.

Z Czerwonego Krzyża.

Komitet dochodów niestałych Czerwonego Krzyża zwraca się z prośbą do osób, które otrzymały bilety na maskaradę w dniu 5 stycznia i dotychczas za nie nie zapłaciły, o jaknajszybsze uregulowanie należności w biurze Czerwonego Krzyża (Piotrkowska № 96) w godzinach od 9 — 3 pp.

Dar dla szkoły włókienniczej.

Za poparciem prezesa d-ra M. Barcińskiego, związek przemysłu włókienniczego w państwie polskiem ofiarował państwowej szkole włókienniczej w Łodzi 2,500,000 marek na jej potrzeby organizacyjne.

Z „Uzdrowiska".

Zapisy chorych (kobiet) do „Uzdrowiska" na miesiąc luty przyjmuje kancelarja przy ulicy Cegielnianej 57, w niedzielę, dnia 29 i w poniedziałek, dnia 30 b. m. między 3—5 po południu.

Zapisy odbywają się osobiście za okazaniem paszportu. Pierwszeństwo mają rekonwalescenci.

Z sądów.

Wyrok w sprawie „Pracy".

Ponieważ jeden z oskarżonych, Bednarek zeznał, iż był on autorem artykułu, umieszczonego w „Pracy", sąd pod przewodnictwem sędziego Kempnera skazał Bednarka na 3 dni aresztu, zaś pozostałych oskarżonych uniewinnił. (bip.).

Czyje dziecko?

Sędzia sądu okręgowego p. Ingersleben w trybie postępowania uproszczonego, rozważał w dniu wczorajszym sprawę przeciwko 31-letniemu Józefowi Drewniakowi. W dniu 22 maja 1921 r. oskarżony mając dziecko ze swą kochanką Leonorą Leonowiczówną, zameldował takowe w kancelarji św. Józefa jako swoje Na sądzie Marjanna Drewniakowa zeznała, iż 2 lata temu rozeszła się z mężem. W czasie wojny mąż wstąpił do wojska, o czem zameldowała w fabryce. Wiadomo jej, że miał dziecko, o czem znowu zawiadomiła księdza. Leonora Leonowiczówna zeznaje, że od r. 1914 zna się z Drewniakiem, mieli dziecko ze sobą, przy akcie, sporządzonym w kościele św. Józefa, nie była i treść takowego jest jej nieznaną. Wobec tego sądzia odczytuje treść aktu, z którego wynika, że podsądny podał dziecko, jako pochodzące z legalnego łoża. Sąd po naradzie skazał Drewniaka na 3 miesiące więzienia. Na zasadzie amnestji karę darowano. (bip).

Technika.

—x—

ç **Wagony żelazo-betonowe.** Jeżeli budowane już są okręty z żelazo betonu, a zwłaszcza parowce cysterny do przewozu nafty i zboża, to dlaczego nie możnaby budować także wagonów kolejowych z żelazo-betonu?

Na myśl tę wpadło kierownictwo zakładów żelazo betonowych w Minden w Westfalji, i oto dostarczyło już rządowi centralnemu kolei niemieckich 15 takich wagonów towarowych na próbę. Nowe wagony podano poprzednio próbom wytrzymałości przy zupełnem obciążeniu. Okazało się przytem, że wagon żelazo-betonowy, naładowany normalnie i puszczony z szybkością 27 km. na godzinę, uderzywszy w tym pędzie o kozioł oporowy, wyszedł z tej próby zwycięsko.

Wagony żelazo-betonowe są nieco cięższe, niż żelazne, ale wagon 20-to tonowy już tylko o 200 kg. mniej niż taki sam wagon żelazny. Stosunek ten zmniejsza się jeszcze bardziej przy wagonach większych, tak, że przy budowie projektowanych wagonów 40-to tonowych stosunek wyrównywa się zupełnie, natomiast budowa wagonu żelazo-betonowego kosztuje znacznie taniej. Pozatem koszt utrzymania w dobrym stanie wagonów żelazo-betonowych jest mniejszy, nie ulegają przytem zgubnemu wpływowi kwasów, co niszczy tak szybko wagony żelazne, przewożące węgiel, saletrę lub popiół.

GAZETA HANDLOWA

„GŁOS POLSKI" Łódź 28 stycznia 1922.

Paliwo w Rosji w r. 1921.

1. Drzewo:

W r. 1921 wyrąbano w Rosji 9.182 tys. sąż. kub. drzewa opałowego, i 2 308 sąż. kub. budulcu. które to liczby mniejsze są niż za rok 1919—20, w których wyrąbano około 10 milj. s. k. Z tego wywieziono w r. 1921 8.430 tys. s. k., gdy w r. z. 7.600 tys. s. k. Spławiono w lecie 3 milj. s. k. drzewa opałowego i 1 milj. s. k. budulcu.

Mobilizacja październikowa w celu przygotowania paliwa na zimę dała wyniki następujące:

W Rosji europ. wywieziono z lasów 388 7 tysięcy s. k. czyli 115 proc. programu.

Do składnic kolejowych dostarczono:

Do d. 1 października	339	tys. s. k.
„ „ 1 listopada	276	„ „ „
„ „ 1 grudnia	253	„ „ „

ponieważ, podług obliczeń, koleje zużywają 162 tys. s. k. miesięcznie, koleje żelazne posiadają obecnie drzewa na 1,5 miesięcy.

2. Węgiel:

W 2-giem półroczu r. 1921 wydobyto w Zagłębiu donieckiem (w milj. pud.).

Lipiec	9 1
sierpień	11,3
wrzesień	18,1
październik	35
listopad	50
grudzień	55

Ogółem w drugiem półroczu wydobyto 178.5 milj. pud., gdy w pierwszym — 158,7 milj. pud. W ciągu całego roku wydobyto w Zagłębiu donieckiem 337,2 milj. pud., czyli o 25 więcej, niż w r. 1920. Dzięki temu ilość wydobytego w Rosji węgla w r. 1921 — pół miljarda pud., t. j. o 100 milj. pud. więcej niż w r. 1920 (406,4 milj. pud.).

3. Nafta:

W 2-giem półroczu r. 1921 wydobyto nafty (w milj. pud.).

Lipiec	11.768
sierpień	11 801
września	11.673
październik	11.608
listopad	13 700
grudzień	15 200

—

Stan rachunków w rosyjskim banku państwa w d. 13. XII. 1921 r.

Aktywa:

	w miljonach rubli:
Gotówka w kasie	1.840.111
Rachunki otwartego kredytu	130 258
Kredyty specjalne	8 472
Rach. bież. pod zastaw towarów i papierów	5.590
Akredytywy towarowe	3.252
Rach. bież. na weksle i in. zobowiązania	51.050
Waluta zagraniczna w banknotach	1.589
„ „ „ czekach i dewizach	570
Metale szlachetne	942
Rach. filji oddziałów i oddziałów finansowych	291.016
Różnych wypłat	247
Wydatki bieżące	2.262
Bilans	2.335.357

Zabezpieczenie rach. bież. i pożyczek terminowych.

a) Towary i dowody na towary	104.433
b) Weksle i inne zobowiązania	103.098
Papiery przyjęte w komis.	284

Gwarancje rach. kom finansów:

a) kredyty celowe	180.124
a) rach. bież. pod zastaw towarów	486.792

Pasywa:

Kapitał zakładowy:	2.000.000
Rachunki bież. procentowe	233.732
„ „ bezprocentowe	88
„ „ w walucie zagranicznej	467
Rachunki z kom. finansów	79.428
Przekazy niewypłacone	422
Sumy przechodnie	792
Komisowe	438
Bilans	2.335.357

Ustawa o handlu tranzytowym w Łotwie.

W nr. 295 urzędowego dziennika łotewskiego „Waldibas Westnezis" ogłoszono ustawę z d. 24 grudnia 1921 r. o tranzycie towarów przez Łotwę.

Prócz punktów zasadniczych, przytoczonych poniżej, ustawa zawiera szczegółowe instrukcje w sprawie operacji tranzytowych.

Zgodnie z ustawą, ładunki kierowane tranzytem przez Łotwę wolne są od opłaty celnej.

Tranzyt może być uskutecznio ny zarówno drogą lądową, jak i morską. Koleje żelazne przewożą wszystkie towary bez wyjątku; drogą wodną w państwie nie można przewozić towarów, których wywóz do Łotwy zabroniony jest przez odpowiednie ustawy. Spirytus może być przewożony tylko przez łotewskie porty morskie i kolejami żelaznemi.

Tranzyt dozwolony jest tylko przez istniejące komory celne w państwie. Tranzyt dozwolony jest tylko przez niektóre linje kolejowe, wyznaczone na zasadzie specjalnej instrukcji ministerjum finansów.

Dowody i formalności dla operacji tranzytowych obowiązują takie same, co i dla wwozu do Łotwy.

Za zaginione towary, lub uszkodzenie takowych zarząd kolejowy odpowiada podług przyjętych już prawideł.

O ile tranzyt kierowany jest drogami bitemi i wodami wewnętrznemi, właściciel obowiązany jest złożyć w pogranicznej komorze celnej po dwa egzemplarze prób towarów, wysyłanych tranzytem. Prócz tego, właściciel towarów obowiązuje się wnieść do komory celnej kaucję w wysokości opłaty celnej od przewożonego towaru, obliczonej podług taryfy celnej. Kaucja przyjmowana jest jako gwarancja, że towary, wysyłane są rzeczywiście tranzytem, i nie pozostaną w Łotwie. Na komorze celnej ostatniej stacji pogranicznej właściciel ma prawo odebrać kaucję.

Przy tranzycie kolejowym kaucja nie jest wymagana ponieważ cała odpowiedzialność za wysłanie towarów na miejsce przeznaczenia spada na administrację kolejową.

Ustawa nie ogranicza terminu dla operacji tranzytowych przez porty morskie lub kolejami żelaznemi, natomiast dla tranzytu drogami bitemi wyznaczony jest termin 3 tygodniowy i dla tranzytu drogą wodną wewnętrzną — 2 miesięczny.

W razie przekroczenia terminu, właściciele tracą prawo do odebrania kaucji ponieważ wniesione przez nich towary uważane są już jako wwiezione do Łotwy i nie korzystają z praw tranzytowych.

Wszechświatowa reprodukcja żelaza i stali.

W roku 1921 ilość wyprodukowanego w całym świecie żelaza i stali znacznie się zmniejszyła w porównaniu z latami ubiegłemi W najbardziej sprzyjających warunkach pod względem produkcji żelaza i stali były w roku z. Niemcy i Austrja, inne państwa nie doszły do normy przedwojennej.

W r. 1921 wzprodukowano żelaza i stali w całym świecie (w milj. t.)

	r. 1921	1920	1913
surow. żelaza	36,0	60.6	76.7
surow. stali	40.7	68.3	74.6

Co się tyczy państw oddzielnych, to np. w Stanach Zjednoczonych produkcja żelaza i stali w r. 1921 nie wyniosła nawet połowy produkcji z r. 1920 (żelaza 16 8, w r. 1920 — 36.4 m. t., stali 20.1 w r. 1921 — 42.1 m. t.) W Anglji produkcja obniżyła się jeszcze bardziej (z 8 do 2.7 m. t. żelaza i z 9.1 do 3.7 m. t. stali.)

Francja utrzymała produkcję na poprzednim poziomie. Niemcy powiększyły za to produkcję o 1 miljon tonn .

Przemysł i handel polski.

—o—

|| **Targ Poznański.** Do miejskiego urzędu targu poznańskiego napływają liczne zapytania co do terminu otwarcia 2 targu poznańskiego. Inne znowu uwagi dotyczą zmiany wyznaczonego terminu na późniejszy, to znaczy, że wypowiadane są życzenia, żeby nie otwierano targu dnia 19 marca br., lecz w końcu kwietnia, lub w początku maja. Sprawa ta zainteresuje bez wątpienia sfery przemysłowe w Łodzi, postaramy się więc nieco ją wyjaśnić.

Miejski urząd targu poznańskiego, ustalając termin otwarcia 2 targu na 19 marca rb., wychodził z założenia, że zarówno dla przemysłowców, jak i dla zwiedzających, będzie najkorzystniej gdy otwarcie 2 targu poznańskiego nastąpi bezpośrednio po targach w Lipsku i Pradze Bardzo wielu kupców zagranicznych, którzy przyjadą na targi w Lipsku i Pradze czeskiej, bezwątpienia odwiedzą 2 targ w Poznaniu. Będzie to dla nich dogodniejsze i łatwiejsze, niż specjalne wybieranie się na targ poznański, gdyby otwarcie targu nastąpiło w kilka tygodni później. Celem zainteresowania sfer przemysłowych i kupieckich zagranicą 2 targiem poznańskim, miejski urząd targu poznańskiego, rozpoczął ożywioną propagandę. Na targu w Pradze czeskiej będzie zorganizowane specjalne miejsce propagandy, pozatem miejski urząd targu poznańskiego pertraktuje z Utrechtem w Holandji, Zagrzebiem i Paryżem celem wykorzystania tamtejszych targów dla propagandy na rzecz targu poznańskiego.

Co się tyczy specjalnie przemysłu włóknistego, to chociaż otwarcie targu poznańskie o nastąpi w końcu sezonu wiosennego, niemniej mogą tam być wystawione wyroby na sezony letni i jesienny. Jest to wskazane z tego względu, że ułatwi zorjentowanie się w gustach i wymaganiach kupców publiczności.

Kronika ekonomiczna.

—

* **Handel zagraniczny Litwy Srodkowej.** — Import Litwy środ. z Polski w grudniu wynosił 6,342,982 kg. Między innemi importowano: zboża i mąki 1;342.982 kg., cukru i melasy — 802.618, nafty i benzyny 455.361, węgla i koksu 356.200 klg., bydła 1330 szt. różnych artykułów żywnościowych 1,108,673 klg.

Eksport drzewa Litwy środkowej wynosił w grudniu 348 wagonów. Najwięcej wywieziono desek sosnowych (112 wagonów), papierówki 100 wag., sosnowych belek 62 wag. i t. p.

Eksport do Polski wynosił 1 wag. szmelcu (żelazo kute i lane) pochodzące z likwidacji zdobyczy wojennej. Do Litwy kowieńskiej wywieziono różnych towarów jak narzędzi rolniczych, wyr. tyt. i t.p na sumę 3,525,676 mk. pol.

* **Kryzys handlu i przemysłu w Rumunji.** Ponieważ banki zaprzestały dyskontowania weksli, zamarł zupełnie w Bessarabji handel i przemysł. Przewidywane są masowe bankructwa.

* **Podatek od dochodu w Bułgarji.** Ogłoszono ustawę o podatku od dochodu, dotyczącą również cudzoziemców, mieszkających w Bułgarji od roku i wszystkich cudzoziemców, mieszkających zagranicą, lecz czerpiących dochody z Bułgarji Podatek nałożony jest na dochody, przenoszące 3,000 lewów rocznie.

* **Podatki żywnościowe na Ukrainie.** „Prawda" moskiewska, pisze o zbieraniu podatków żywnościowych na Ukrainie: „Dwa miesiące temu wszystkie składy przepełnione były żywnością; zewsząd rozlegały się narzekania, że niema już miejsca na zboże. Władze miejscowe domagały się wywożenia zboża i opróżnienia składów. Tymczasem koleje żelazne robiły bokami; w składach rozpoczęły się wiece z pomrukiem niezadowolenia. Komisarjat aprowizacji w porozumieniu z komisarjatem komunikacji zaczęły opróżniać składy i zwozić nowe zapasy zboża. Nagle wszystko stanęło.

We wrześniu zebrano 20 milj. pudów, w październiku—20 miljonów pudów, w listopadzie—6 milj. pud., w grudniu—5 milj. pudów. Ukraina już się wyczerpała, Kijowszczyzna i Wołyń oddały wszystko; z gub. połtawskiej i kremenczugskiej wywożą resztki. Razem zebrano 40 proc obliczonej ilości, zamiast 81 i pół milj. pud.—zbierze się najwyżej 60 m. p. zboża.

„Ekon. Żiźń" pisze, że zbieranie podatków żywnościowych daje coraz gorsze wyniki. W całej Rosji sowieckiej zebrano: w październiku 1921 r.—34.936 pud. zboża, w listopadzie—19.508 pud. Najgorsze wyniki otrzymano na Kaukazie (24 proc. przewidywanej normy).

* **Zwyżka cen cukru w Niemczech.** Niemieccy fabrykanci cukru liczą się z dalszą zwyżką cen i wstrzymują się od zakupów buraków cukrowych oraz od sprzedaży. W związku z oczekiwanem powiększeniem się produkcji cukru, spodziewają się zwyżki cen cukru surowego i buraków. Producenci nie godzą się na propozycję ustalenia cen podstawowych i bieżących dopłat.

* **Reorganizacja wniesztorgu w Odesie.** Oddział gubernialny komisarjatu handlu zewnętrznego w Odesie przekształcony będzie w krótkim czasie na okręgowy oddział wniesztorgu ukraińskiego, działalność którego rozciąga się na gubernje odeską, nikołajewską i podolską. Ostatnie dwie gubernie zależne będą pod względem gospodarczym i finansowym od centrali okręgowej, która otrzyma zasiłek rządowy w postaci 320,000 rb. w złocie.

* **Włochy—Rosja.** Wskutek zawarcia umowy handlowej rosyjsko-włoskiej została zorganizowana regularna komunikacja okrętowa między portami czarnomorskimi a portami włoskimi.

* **Ruch w przemyśle łotewskim.** Z początkiem roku bieżącego wznowiła działalność pewna ilość fabryk w Rydze i pod Rygą. W najbliższym czasie przewidywane jest urochomienie chemicznego przemysłu łotewskiego przędzalni wełny i fabryki porcelany. (Pat.).

* **Cysterny z zagranicy.** „Ekon. Żiźń" pisze: Z ogólnej liczby cystern, zamówionych w Kanadzie, przybyło do Rosji do dnia 1 stycznia przez Noworosyjk 196 cystern; w drodze do Noworyjska są jeszcze 3 parowce, wiozące 304 cysterny.

* **Stosunki ekonomiczne między Łotwą i Rosją.** Znamienną metodą, stosowaną przez bolszewików w stosunkach gospodarczo-politycznych są ich rokowania z Łotwą. Na konferencji ekonomicznej w Rydze, jaka się odbyła w listopadzie z udziałem przedstawicieli państw bałtyckich, sześciu delegatów z Rosji sowieckiej zapewniło, że bolszewikom bardzo zależy na stosunkach handlowych z państwami bałtyckiemi, a szczególnie z Łotwą i Estonią. Po 10 dniach takiego zapewniania, jedynym wynikiem konferencji z nimi, był szereg powziętych uchwał, nie mających dotąd żadnego praktycznego znaczenia.

Przybyły z Rosji sowieckiej kierownik moskiewskiego urzędu dla łotewskiego handlu zewnętrznego, Mieżyń opowiada dziennikarzom co następuje:

Oddział w Moskwie czynny jest od miesiąca, w ciągu którego to czasu nie mógł rozwijać się należycie z powodu szeregu formalności, które należało załatwić.

Nasi kupcy składają oferty bardzo niechętnie, mimo, że towary łotewskie bardzo są poszukiwane na rynku moskiewskim. W Rosji potrzebne są przedewszystkiem artykuły pierwszej potrzeby, handel jednak utrudniony jest bardzo z powodu chwiejności waluty rosyjskiej. Tak np. za 10 rb. w złocie, w grudniu płacono 1.200.000 rb. sow., przed świętami 1.250.000, a obecnie już 2 mil. Trudno jest wobec tego zawierać tranzakcje i trzeba będzie przejść do handlu zamiennego.

Rynek pieniężny.

—

Giełda warszawska.

Notowania wczorajsze

Gotówka.

Dolary Stan. Zjedn. 5360—5380
Funty 14200.
Marki niem. 16.85.

Czeki i wpłaty.

Belgja 265—267.50.
Berlin 16.60—16.95.
Gdańsk 16.75—16.85.
Londyn 14300—14375.
Nowy Jork 5380.
Paryż 275—280—279.
Praga 61—66—65.
Szwajcarja 672.50
Wiedeń 37.50—39.50—38.
Włochy 149.

Listy zastawne.

4 i pół proc. listy zast. ziemsk. za 100 rubli 272
4 i pół proc. listy zast. ziemsk. za 100 marek 71 50—71.25.
5 proc. listy zast. m. Warszawy 395—380.
6 procen. obl. m. Warszawy r. 1917 123.—
6 proc. oblig. Banku Kom. 100.

Akcje.

Bank Dyskontowy 2600.
Bank Handl. w Warsz. 2375.
Bank dla handlu i przem. 3400.
Bank Kred. Warsz. 2752—2850.
Cukier 19250.
Kijewski i Schotze 3900.
Drzewo 1500—1525—1510.
Węgiel 16500—16600—16500—16600.
Lilpop 2975—2970—2975.
Ostrowiec 5350—5850.
Rudzki 1975—1995—1950
Starachowice 4000—3975.
Pocisk 875—900.
Żyrardów 57500—57750.
Borkowski 1290—1280—1310.
Bracia Jabłkowscy 1160—1170.
Żegluga 1565—1560—1575.
Polska nafta 1870—1860.

Z czarnej giełdy warszawskiej.

Na nieurzędowej giełdzie warszawskiej wczoraj notowania były następujące:

Dolary 3345.
Franki 270.
Marki niem. 17.10
Funty 14000.

Marka polska w Moskwie.

MOSKWA, 27 stycznia, Kurs marki polskiej na czarnej giełdzie moskiewskiej waha się od 100 do 110 rubli za markę. Oficjalny kurs banku państwa wynosi 60 rubli za markę.

Rynek włókienniczy.

NOWY JORK, 27-go stycznia Bawełna loco 17.35, na luty 17 na marzec 17.05 na kwiecień 16.83, na maj 16,68. Dowóz bawełny 16,000, Nowy Orlean bawełna loco 16,25. Liverpool 9,94, w Bremie bawełna ameryk. o godzinie 1-ej 87, o 6-ej 84.30.

BERLIN, 27 stycznia. W niemieckim przemyśle jedwabniczym w Crefeld rozwija się nowy ruch zarobkowy. Związek tkaczów zażądał podwyższenia dodatku drożyźnianego o 50 procent. Pracodawcy godzą się jedynie na przedłużenie dotychczasowego i stwierdzają, że przeciętny dochód tkaczy wynosi 2600 mk. miesięcznie.

Węgle.

BERLIN, 27 stycznia. Od dzisiaj ustalono ceny koksu szmelcowanego z dolnego Śląska na 48,35 za 1 kg. przy dostawie do domów dla drobnego przemysłu i urządzeń centralnego ogrzewania.

Bydło.

WROCŁAW, 27 stycznia. Na rynku bydła na rzeź płacono: woły I gatunku 900—1000, II gat. 800—900, III gat. 700—800, młodsze i gorsze do 700 mk., stadniki I gat. 950—1050, II gat. 850—950, III gat. 700—850, cielęta gat. średni 1175—1275, gorsze 1025—1175, młodszę 500-1025, krowy I gat. 900—1000, II gat. 750—850, III gat. 600—750, gorsze 400—600, owce I gat. 900—1000, II gat. 600—900, III-ego do 800 mk., świnie od 120—150 żywej wagi 1825—1900, od 100—120 kg. 1750—1825, od 800—100 kg. 1650—1750

Skóry.

BERLIN, 27 stycznia. Skóra na podeszwy połówki 110—120, skóra na podeszwy Kern 165—175, skóra jelonkowa w połówkach 100—110, skóra jelonkowa Kern 150—175 za 1 kg., Boxcalf czarny 50—58 za 1 stopę kwadratową. Ceny idą obecnie w górę.

Smary.

BERLIN, 27 stycznia. Fabrykanci papy dachowej podwyższyli znowu ceny na papę dachową z zawartością 80 proc. papy surowej na 14 i pół, poprzednio 9 i pół, z zawartością 100 pr. na 12, poprzednio 8, z zawartością 150 proc. na 8.50, poprzednio 6, z zawartością 200 proc. na 7, poprzednio 5, wszystko za 1 metr kwadr. w przesyłkach wagonowych franco st. sprzedających. Popyt wielki. Ter węgla kamiennego 240—250, ter dystylowany 280—290, ter preparowany z zawartością 2—5 proc. wody 190—200, ter z zawartością 10 proc. wody 130—140 mk. za 100 kg. z różnych stacji. Ter drzewa bukowego prima 135—137 za 100 kg. ze st. środkowej. Północny ter z łuczywa 1200—1250, tak samo ter szwecki za 100 kg. z beczką f-co stacja.

Drzewo.

WIEDEN, 27 stycznia. Deski iglastego drzewa krajana 18—20 mm., 16 do 50 centn. 28000 kor., 18 centn. słupy 26000, twarde i miękkie drzewo opałowe mieszane 195,000 kor. z Wiednia, a ze st. dolnej Austrji 180,000 koron, miękkie drzewo sosnowe 170 kor. austr.

Żelazo.

BERLIN, 27 stycznia. Związek przemysłu rudy żelaznej zamierza podnieść od 1 lutego ceny rudy żelaznej wobec podniesienia frachtu i cen węgla. Również związek handlarzy metali podniósł cenę walców prasowanych, fabrykatów i przetworów ołowianych z 2890 na 3100 za podw. centnar. Również za fabrykaty mosiężne i miedziane ceny zostały podwyższone.

Farby.

WARSZAWA, 27 stycznia. Czerwień I gatunku za 1 kg 160, II gatunku 120, III gat. 80, czerń wodna 120, czerń pokostowa 160, bejca orzechowa 300, zieleń wodna I gat. 350, II gat. 260, pokostowa I gat. 400, II gat 300, czerwień berlin. I gat. 650, II gat. 500, błękit paryski 1800, cynober czerwony I g. 800, II gat. 650, ultramaryna I gatunku 2500, II gat 2000, III gat. 1500, IV gat. 1000, sztuczna 400 biel cynkowa chem. czysta 625, bronzowa 4500, grafit mielony 100, lakier spiryt. 3000, asfaltowe 650.

Warzywo w hurcie.

WARSZAWA, 27 stycznia. 1 pud buraków 700—800, cebula 3 pud. paka 4800—5300, kopa kalafiorów 15000 20000 pud kapusty białej 2000—2800, włoskiej 4000—5000, kopa pęczków kopru 2500—3200, pud marchwi 800—900, pietruszki 2700—4000, pory kopa 20000—25000, sałata kopa główek 4000—5000, 1 pud seler. 4500—5000, korzec ziemniaków 4000—5000, pud jabłek 1000—5000, gruszek I gat. 6000.

Ryby wędzone.

BERLIN, 27 stycznia. Łosoś II ameryk 12—22 za pół kg. Biklingi kilońskie szprotowe w skrzyniach 50—60, Biklingi szprotowe prima 70—90, norweskie biklingi szprotowe 40—50, kilońskie szproty prima 15—18, secunda 4—6, z Ławy 10, węgorze 30—40, grube 45—60, średnie 20—30, małe 16—19, Śledzie norweskie, za kopę 120—140. W Altonie notowano urzędowo śledzie bałtyckie centn. 450, szproty 350, na aukcji w Gästemünde śledzie 610—490.

Wojna przyszłości.

—o—

Podczas obiadu, urządzonego w aero-klubie Francji dla gości z kongresu komunikacji powietrznej p. Michelin prezes aero-klubu wygłosił ciekawe przemówienie w sprawie lotnictwa. Ważniejsze ustępy tego przemówienia przytaczamy poniżej:

Mimo doświadczeń ostatniej wojny wielu ludzi nie rozumie potrzeby tworzenia lotnictwa we Francji, a tymczasem zagranica wre praca i lotnictwo staje się coraz niebezpieczniejszą i groźniejszą bronią:

„Army and Navy Register" z 17-go września r. ub. opisuje wynalazek amerykański — krople chemiczne, które wylane w liczbie 3 na skórę ludzką powodują natychmiastową śmierć, jeśli jedną eskadrę lotniczą wyposażyć w 3 bomby z ową śmiercionośną cieczą (licząc średnio 2 tony na płatowiec) to można będzie łatwo uśmiercić wszystko żyjące na przestrzeni 7 mil. ang.

Gdy podczas ofenzywy amerykańskiej w Argonnach 1,250,000 ludzi zajmowało odcinek 40x20 klm. — wystarczyłoby 4000 ton owej cieczy i kilka set płatowców dla uśmiercenia całej armii.

Na polach pod Aberdeen wypróbowali amerykanie bomby lotnicze cięższe od dotychczasowych; długość ich wynosi 4 i pół m., średnica 60 cm. waga 1800 kg. w czem 1000 kg. materjału wybuchowego. Jeślibyśmy zbadali szereg innych podobnych wynalazków to musimy dojść do wniosku, że:

1. W przyszłej wojnie gazy i ciecze śmiercionośne odegrałyby rolę dominującą.
2. Płatowce będą te środki przewoziły
3. Naród mało humanitarny (jak Niemcy, którzy się splamili napaścią na bezbronną Belgię), może wyniszczyć, ale to doszczętnie, całe pokolenie przeciwnika, nie zostawiwszy nikogo ani na froncie, ani na tyłach.

Należy pamiętać, iż Niemcy trzymają prym w lotnictwie i w jednej chwili posiadać mogą potężną flotę powietrzną. Francja musi się mieć na baczności, gdyż silna już dziś flota handlowa Niemiec da się odrazu przekształcić w wojenną, przez odpowiednie zaopatrzenie aparatów lotniczych w broń i bomby, a te robione są i ukrywane poddostatkiem w różnych centrach skąd wyruszy ofenzywa powietrzna.

Mak.

Z okazji urodzin córeczki u pp. Artur ostwa Klotz zamiast kwiatów składa

Mk. 1 00

na klin. położniczą Sienkiewicza 83
252-1 Maurycy Szpira

Ogłoszenie.

Magistrat m. Łodzi podaje do publicznej wiadomości, że na zasadzie art. 22 Ustawy o poborze Nadzwyczajnej Daniny Państwowej przystąpił do wymiaru Daniny od osób, zajmujących w cudzych nieruchomościach mieszkania oraz lokale przemysłowe lub handlowe z tytułu najmu lub tytułem darmym.

W tym celu zostały doręczone za pośrednictwem Komisarjatów Policji Państwowej w Łodzi listy lokatorów wszystkim właścicielom nieruchomości.

Listę lokatorów należy dokładnie, czysto, czytelnie, bez poprawek w 2-ch egzemplarzach wypełnić, podpisać i najpóźniej do dnia 8 lutego r. b. godz. 12-ej w południe zwrócić do Magistratu—Oddziału Podatkowego, Plac Wolności № 2, pokój № 9.

Na liście umieścić należy imię, nazwisko i zawód właściciela mieszkania, lokalu przemysłowego lub handlowego.

W rubryce 5-ej listy podać należy komorne zasadnicze (bez dodatków), płacone w roku 1921 zgodnie z ustawą o ochronie lokatorów z dnia 18 grudnia 1920 r. W rubryce 6-ej podać należy wartość użytkową, o ile lokal oddzielny zajmowany jest bezpłatnie.

Odpowiedzialność za dokładne wypełnienie listy lokatorów ciąży na właścicielach nieruchomości lub ich zastępcach. Kto w spisach lokatorów zamieści fałszywe dane, podlega grzywnie do 1 miljona marek lub pozbawieniu wolności do 6 miesięcy stosownie do art. 28 Ustawy z dnia 16 grudnia 1921 r. o Nadzwyczajnej Daninie Państwowej. Tej samej karze ulegnie każdy, kto w powyższym terminie, listy tej Magistratowi nie przedłoży.

Łódź, dnia 26 stycznia 1922 r.

MAGISTRAT m. ŁODZI
Prezydent wz. (—) BADZIAN.

1210—1

PRENUMERATA: Miesięcznie M 650—. Kwartalnie Mk. 1950—. Za odnoszenie dopłaca się Mk. 50.— miesięcznie. Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 750. Kwartalnie 2250.— Zagranicą Mk. 1200.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: ZWYCZAJNE: 40 mk. za wiersz nonparelowy jednoszpaltowy. DROBNE: 15 mk. za wyraz najmniej 150 mk. Poszukiwanie pracy oraz zgubione dokumenty po 10 mk. NADESŁANE: przed tekstem 120 mk, w tekście 150 mk. po tekście 75 mk. za wiersz nonparelowy (str. 5 szpalt). NEKROLOGI: 65 mk. za wiersz nonp. (str. 5 szpalt) ... ręczynowe i zaślubinowe po mk. 5000 po tekście. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 20 procent, zaś firm zagranicz. o 100 proc. drożej od miejsc. Ogłoszenia w wydaniach niedzielnych i świątecznych 25 proc. drożej. Za termin, druk ogłoszeń i ofiar adm. nie odpowiada.

Redaktor i wydawca Marceli Sachs.

W drukarni „Głosu Polskiego" Piotrkowska 86